

W tym roku Wspólnota Sióstr Salezjanek na Białorusi obchodzi 30-lecie swojej posługi w naszym kraju. 19 września Wspólnota Sióstr Salezjanek na Białorusi obchodzi 30-lecie swojej działalności w kraju. Właśnie tego dnia trzy dziesięciolecia temu do Smorgoń z Polski przybyła s. Teresa Solniczek FMA. Młoda zakonnica na początku swojej posługi misyjnej pragnęła dostać się do Brazylii, ale znalazła się u źródeł duchowości salezjańskiej na postsowieckiej ateistycznej Białorusi. Wspomnieniami z tego okresu siostra dzieli się dziś z nami.
†

„Co takiego uczyniliśmy, że Bóg tak nas umiłował i postanowił wysłać do nas siostry?”. To była pierwsza rzecz, którą usłyszałyśmy, gdy jeszcze z dwiema zakonnicami przybyłyśmy do Smorgoń. Dojrzali ludzie traktowali nas z wielkim ciepłem. Dotykali nas, niby jak złoto, i widać było, że bardzo pragną Boga. Parafianie byli biedni, ale mimo to dzielili się z nami wszystkim, czym mogli.

Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych założyli św. Jan Bosco i św. Maria D

Wśród młodzieży i dzieci wzbudziłyśmy ciekawość.

Nie przeszkadzało im to, że na katechezę trzeba było zbierać się w wilgotnej piwnicy bez okien – nie było innego miejsca. Jednak uderzające było to, że chłopcy i dziewczęta są zdezorientowani. Do końca nie rozumieli, kogo słuchać: babci, która zachowała wiarę od dawnych czasów, czy rodziców, którzy byli obojętni na religię. Ze swojej strony starałyśmy się pomóc dzieciom zrozumieć ich własne wyobrażenie o Bogu, mówić o wartościach duchowych i stawiać je przed wolnym wyborem. W końcu, jeśli chodzi o duchowość, nie może być żadnego

przymusu. Teraz, gdy spotykam moich byłych uczniów, już dorosłych, jestem szczęśliwa, ponieważ zauważam, że nie mają wewnętrznego podziału – są tacy sami w kościele, wśród przyjaciół, rodziny i zespołu w pracy. Zasiane ziarno wydało plon.



Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, s. Teresa zaprasza wszystkich, którzy odczuwają pov

Nasza wspólnota prowadzi katechezy od przedszkola do klasy 11. Staramy się stworzyć

miejsce – oratorium – w którym chłopcy i dziewczęta mogą po prostu czuć się dobrze, być bezpieczni, dzielić się wszystkim, co mają na sercu. Jednym z naszych głównych zadań jest poprzez gry uczenie dzieci pracy nad ich charakterem. Następnie zdają sobie sprawę, że zwycięstwo lub ważność swojej osoby nie zawsze jest ważne. Najważniejszą rzeczą w każdej wspólnocie jest zauważenie innej osoby.

Obecnie na Białorusi działają dwie wspólnoty sióstr salezjanek – w Smorgoniach i w Mińsku. Obie składają się głównie z sióstr Białorusinek. I to jest nasze wielkie osiągnięcie, że mamy powołania z tutejszych ziem. Myślę, że potencjalnych kandydatek przyciąga przede wszystkim radość, która wypływa od wewnątrz. Wielokrotnie słyszałam od dziewcząt: ***„Siostro, jak to się dzieje, że codziennie nosisz tę samą sukienkę i jesteś taka szczęśliwa?”.***